CZĘŚĆ XXXVIII — № 60. ROK 19 — (1848.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: *Roczna* w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. *Półroczna* 8 rub. srebrem.

WTOREK, $\frac{10}{22}$ SIERPNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{9}{21}$ *Sierpnia.*

NOWINY DWORU.

W przeszły Czwartek, 5 Sierpnia, Dwór Cesarski przywdział żałobę na dni sześć, ze zwykłemi podziałami, z powodu zgonu J. K. Wysokości Xiężny *Zofii* Hanowerskiej i Wielkobrytańskiej.

Przez rozkaz dzienny Cesarski z dnia 3 Lipca, zostający przy Głównodowodzącym Czynną Armiją, Jenerałmajor *Karniejew*, mianowany Dowodzącym 1 dywizyą piechoty na miejsce zmarłego Jenerała *Faesi*.

— Przez Rozkazy dzienne Cesarskie w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 27 i 28 Lipca, podniesieni zostali, za wysługę ustanowionych zakresów, do rangi: Radzcy Kollegialnego, Radzcy Dworu: Radzca Wołyńskiej Izby Skarbowej *Zaleski* i Urzędnik do poleceń VI klassy Ministerstwa Dóbr Państwa *Chądzyński*.

— Przez Ukazy Cesarskie do Kantoru Dworu z dnia 20 i 22 Lipaa, Sędzia Powiatowy Penzeński, Assesor Kollegialny *Kiszyński*, mianowany Kamer-junkrem Dworu Cesarskiego, a Xiężniczka Natalja *Sałtykow*, Frejliną J. C. W. Wielkiej Xiężny Maryi Mikołajówny.

O CHOLERZE.

W PETERSBURGU: po 4 Sierpnia zostawało chorych 708 — w ciągu doby przybyło 33 — wyzdrowiało 51 — umarło 18 — po 5 Sierpnia pozostało chorych 673.

W ciągu doby przybyło 29 — wyzdrowiało 64 — umarło 12 — po 6 Sierpnia pozostało chorych 624.

W ciągu doby przybyło 24 — wyzdrowiało 53 — umarło 16 — po 7 Sierpnia pozostało chorych 581.

W ciągu doby przybyło 34 — wyzdrowiało 61 — umarło 9 — po 8 Sierpnia pozostało chorych 545.

OGÓLNE WIADOMOŚCI O CHOLERZE.

W *Moskwie* cholera zmniejsza się wyraźnie; od 19 po 26 Lipca zachorowało 572, umarło 418 — w powiatach od 17 po 24 tegoż m. zach. 6,163, um. 3,357.

(W innych Wielkorossyjskich gubernijach cholera nie ustaje i w wielu z nich szerzy się na nowe powiaty).

W *Mohylewie* od 15 po 22 Lipca zach. 213, umarło 150 — w powiatach zach. 7,350, um. 2,016.

W *Witebsku* od 12 po 19 Lipca zach. 222, um. 196 — w Połocku zach. 771, um. 288 — w powiatach zachorowało 5,986. umarło 3,993.

W gub. *Liflandskiej*, cholera, prócz Ryzskiego powiatu, rozszerzyła się i na ostatnie powiaty Wendeński i Wolmarski. W Rydze od 12 po 19 Lipca, zach. 1672, um. 537 — w powiatach zach. 86, um. 25.

W gub. *Kurlandskiej* dotknięte zostały miasta Tukkum, Bausk, z powiatem i powiat Talseński, w m. Iłukszcie epidemija rozwija się ze znaczną siłą. W Mitawie, od 9 po 23 Lipca zach. 40, um. 20, — w powiatach zachorowało 532, umarło 145.

W *Kamieńcu-Podolskim* od 1 po 10 Lipca zach. 829, um. 223. Z powiatów nieodebrano wiadomości.

W *Kijowie* od 10 po 20 Lipca zach. 194, um. 108.

W *Berdyczowie* od 10 po 17 tegoż m. zachor. 579, um. 356 — w innych powiatach zachor. 15,775, umarło 5,239. Ze szczególném natężeniem cholera, prócz Berdyczowa, działa w powiatach Wasilkowskim, Umańskim i Czerkaskim.

W gub. *Wołyńskiej* dotknięte zostało miasto Łuck.

W *Żytomirzu* od 12 po 20 Lipca, zachorowało 112, umarło 52.

W *Dubnie* zach. 870, um. 231 — w innych powiatach zach. 3789, um. 1300.

W *Mińsku* od 5 po 12 Lipca zachorow. 623, umarło 195 — w powiatach zachor. 91, um. 17. Nowodotknięty został powiat Ihumeński.

W *Wilnie* od 9 po 16 Lipca zachor. 89, um. 17 — w powiatach zach. 710, um. 129. Nowodotknięte zostały miasta Troki i Lida.

W gub. *Kowieńskiej* już po 13 Lipca był jeden chory na cholerę w mieście gubernijalném i ten wyzdrowiał. W Wiłkomirzu liczba chorych była znaczna ale epidemija działała słabo, tak iż ze 107 chorych wyzdrowiało wprędce 72, a tylko 2 umarło. Nieco silniejsza jest cholera w miastach Szawlach i Poniewieżu z powiatami. We wszystkich dotkniętych powiatach od 12 po 16 Lipca zachor. 1035, umarło 157.

W ostatnim tygodniu odebrano wiadomość że cholera wtargnęła do Syberyi, z początkiem Lipca; przedtém była tam wcale nieznana. W Tobolsku 1 Lipca okazało się siedmiu flisów chorych na cholerę na barce, która wiozła wódkę skarbową. Część ich umarła na barce, reszta wzięta do szpitalu. 3 Lipca cholera ukazała się między mieszkańcami Tobolska i wkrótce znacznie się natężyła. Od 3 po 12 Lipca zachorowało 526 z których 198 umarło. Władze miejscowe przypisują epidemiją też przyczynom czystomiejscowym, mianowicie nadzwyczaj przedłużonym chłódom wiosennym z przymrózkami nocnemi, następnie nagłej zmianie temperatury od 15 Czerwca, z upałami od + 30 Réaumura w cieniu, co trwało około 2 tygodni, a potém nastąpiły w końcu Czerwca ulewne deszcze i mgły gęste.

1 Sierpnia 1848.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 15 Sierpnia.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

MIKOŁAJA I-go,

CESARZA WSZECH ROSSJI,

KROLA POLSKIEGO,

etc. etc. etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

«Zważając, że z powodu nieoznaczenia w przepisach terminu, w którym służy stronom prawo odwoływania się do Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych od decyzyi Dyrekcyi Ubezpieczeń, we wszelkich przedmiotach, zarządu tejże Dyrekcyi dotyczących, taż Kommisya Rządowa częstokroć stawianą bywa w niemożności dokładnego wyświecenia przedmiotu, którego sam ślad, przez wpływ czasu, na miejscu zatarty bywa, — zważając niemniej, że tenże stan rzeczy ma miejsce w przypadkach, w których strony, niepoprzestając na decyzji Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, sądzą mieć tytuł do odwołania się od takowej w drodze przepisów do Rady Administracyjnej, — w uzupełnieniu art. 19 Postanowienia swego z dnia 7 (19) Sierpnia 1843 r., przepisującego organizacyą Dyrekcyi Ubezpieczeń, na przedstawienie Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, stanowi co następuje:

Art. 1. Odwołanie się stron interesowanych do Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, od decyzji Dyrekcyi Ubezpieczeń, następować tylko może w ciągu miesięcy trzech, licząc od daty doręczenia interessowanemu decyzji tejże Dyrekcji.

Art. 2. Taki sam czas trzymiesięczny służy do odwołania się, licząc również od daty doręczenia, od decyzji Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych do Rady Administracyjnej Królestwa, w przedmiotach dotyczących Zarządu Dyrekcyi Ubezpieczeń.

Art. 3. Po upływie terminu, artykułem powyższym oznaczonego, żadne zażalenia lub rekursa przyjmowane nie będą, i zaskarżone decyzje, jako ostateczne, w niczém nie ulegną zmianie.

Art. 4. Wykonanie niniejszego Postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być zamieszczone, porucza się Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych.

Działo się w Warszawie, d. 22 Czer. (2 Lipca) 1848 r.

Namiestnik, Jenerał - Feldmarszałek
(podpisano) *Xiążę Warszawski.*

Dyrektor Główny, Prezydujący w Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych,
Senator, Radzca Tajny, (podpisano) *A. Storożenko.*

Sekretarz Stanu, Rzeczywisty Radzca Stanu,
(podpisano) *T. Le Brun.*

KOMMISYA RZĄDOWA PRZYCHODOW i SKARBU.

«Na zasadzie postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Lipca roku bież. podaje do wiadomości powszechnej, że wzbroniony decyzją tejże Rady z d. 9 (21) Marca roku bież. wywóz za granicę żyta, mąki wszelkiego rodzaju i owsa zwolnionym został od dnia 21 Lipca (1 Sierpnia roku bież.) co do dwóch pierwszych przedmiotów, to jest żyta i mąki, a utrzymanym jedynie co do owsa aż do dalszego czasu.»

W Warszawie d. 21 Lipca (2 Sierpnia) 1848 r.

Za Dyrektora Wydziału, Radzca Stanu *Łochtin.*

Naczelnik Sekcyi *Michalski.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ, *6 Sierpnia.* Na posiedzeniu 31 Lipca Sejm zajmował się rozbiorem paragrafu 34 Regulaminu o składzie Kommisyi do ułożenia Konstytucyi. W projekcie Regulaminu powiedziano, że ta Kommisya ma ułożyć projekt Konstytucyi Cesarstwa, Prowincyj i Gmin, i że jej Członkowie będą wybrani z pomiędzy Deputowanych, w liczbie trzech z każdej Gubernij.

We względzie pierwszej części tego paragrafu Sejm przyjął poprawę P. Kauch, chcącą mieć, iż Kommisya wypracuje tylko Konstytucyą Cesarstwa. Następnie zawiązała się żywa rozprawa co do sposobu wybierania członków Kommisyi.

Xiążę Lubomirski podał poprawę, w celu postanowienia, iżby gubernije większej rozciągłości, jako Galicya i Czechy, miały w Kommisyi większą liczbę Członków i żeby z piętnastu deputowanych tych prowincyj wybrano dwóch na członków Kommisyi Konstytucyjnej.

Ta poprawa mocno była popierana przez partyą czeską i polską, i również mocno powstała przeciw niej partya niemiecka.

Wielka liczba Członków żądała zamknięcia rozpraw nad tym przedmiotem, które Słowianie umyślnie przedłużali dla tego, ażeby Członkowie Deputacyi mającej się udać do Inspruck nie wzięli udziału w głosowaniu; poprawa Xięcia Lubomirskiego została odrzucona 177 głosami przeciw 133. Jest to tryumf odniesiony przez partyą Niemiecką nad Słowiańską.

Poprawa P. Rieger, (czecha), w takimże duchu co i wniosek Xięcia Lubomirskiego, odrzucona była przez 180 głosów przeciw 110.

Wiedeń, 9 Sierpnia. Gazeta urzędowa zawiera ogłoszenie od Ministra Spraw Wewnętrznych, zapowiadające, że NN. Cesarz i Cesarzowa, z JJ. CC. Wysokościami Arcyxiążętami Franciszkiem-Karolem i Franciszkiem-Józefem jego synem, przybędą do Wiednia 12 Lipca, a Arcyxiężna Zofija ze swą rodziną nazajutrz.

— Odebrano raport od marszałka Radetzkiego z d. 5 Sierpnia; po kilku utarczkach przedniej straży zajął on Lodi gdzie założył Główną kwaterę. Korpus nieprzyjacielski, który zdawał się chcieć zasłaniać Medyolan, cofnął się ku Pawii. 6-go, Marszałek przyjął w Lodi Posła Angielskiego w Turynie i porozumiał się z nim o warunki, na których będzie mógł zawrzeć rozejm.

— Depesza telegraficzna dziś odebrana, donosi, że Medyolan został zajęty 6 Lipca przez wojska Cesarskie. (Taż sama wiadomość była przesłana Dyrektoryatowi federalnemu Szwajcarskiemu przez Radę Stanu Kantonu Tessin, która dodaje że bitwy nie było, gdyż Król Karol-Albert odstąpił, a austryacy posunęli się aż do Come).

— Gwardya narodowa uchwaliła przesłać bohatyrskiemu wodzowi armii Włoskiej, Feldmarszałkowi Radeckiemu szablę honorową w dowodzie wysokiego swego szacunku.

— Zapewniają że we względzie zatargów między Węgrami i Kroacyą, postanowiono zawiesić z obustron wszelkie kroki nieprzyjaźne i cofnąć wojska od granic dla posłania ich na wzmocnienie armii Włoskiej.

— Feldm.-lejtnant hrabia Schlick obwieścił w Krakowie że hr. Stadion, na własne żądanie, usuwa się od pełnionych dotąd obowiązków, i że Gubernatorem Galicyi i Krakowa mianowany Radzca Ministeryalny *Zalewski.*

FRANKFURT, *10 Sierpnia.* J. C. W. Arcyxiążę Wikaryusz uzupełnił swój Gabinet jak następuje: Prezesem xiążę Karol Leiningen, Ministrem Spraw Zagranicznych P. J. G. Hecksher, Spraw Wewn. P. A. von Schmerling, Handlu Senator Duckwitz, Skarbu P. H. von Beckerath, Sprawiedliwości P. R. von Mohl, Wojny P. Peucker.

Berlin. Zgromadzenie Narodowe przyjęło postanowienie znoszące karę śmierci.

— Według postanowienia Rządu, nie mają być odtąd wywieszane żadne flagi na gmachach Rządowych. W skutek tego flagi niemieckie, pruskie i cesarskie, które 3 Sierpnia powiewały z balkonu Uniwersytetu, zostały zdjęte. Wszakże Prezes Policyi ogłosił, że prywatni mogą na swych domach wywieszać bandery niemiecką i pruską.

FRANCYA.

Paryż, 8 Sierpnia. Wczora ukończywszy rozprawy nad projektem o Sądach Przysięgłych Zgromadzenie Narodowe przeszło do rozpraw nad wnioskiem Rządowym o zaręczenach wymaganych od wydawców gazet.

— Rząd znajduje się w nader trudném położeniu z powodu sprawozdania Kommisyi śledczej, obwiniającego kilku Członków Zgromadzenia. Prawie wszystkie gazety są za tém, iżby to obwinienie pozostawić bez żadnych skutków, albowiem w takich przewrotach, przez jakie Francya przeszła, niepodobna prawie ustanowić liniją demarkacyjną między winą a zasługą. Wczora chodziła pogłoska że Rada Ministrów była się zebrała dla naradzenia się co ma przedsięwziąć dla wyjścia z tego położenia. Zapewniają iż postanowiono, że będzie ubocznie wniesione na Zgromadzenie żądanie, iżby akta śledztwa nie były ogłaszane drukiem; żądanie to przedstawione będzie w formie tak zwanego porządku dziennego motywowanego, odkładającego nadal wszelkie rozprawy polityczne i oddającego całą sprawę pod rozbior sądowy.

— Poseł Sardyński w Paryżu margrabia Brignole Sales i nowoprzybyły poseł nadzwyczajny tegoż kraju P. Ricci przyjęci byli przez jenerała Cavaignac. Zapewniają że na tém posłuchaniu Posłowie zażądali urzędowie od Naczelnika Rządu Francuzkiego niezwłocznego wdania się armii francuzkiej we Włoszech przeciw Austryi. Jenerał Cavaignac miał oświadczyć, że to żądanie było przewidziane i że

*

Rząd Rplitej otworzył w tym względzie układy z Rządem Angielskim, których wypadkiem, nader bliskim, będzie ofiarowanie pośrednictwa Państwom wojującym we Włoszech, od Rządów Francuzkiego i Angielskiego. Zapewniano dziś wieczorem że zasady tego pośrednictwa były już uchwalone między dwoma Gabinetami i że te postanowiły, zadośćczyniąc wszystkim prawom, użyć obok tego wszelkich środków ku zachowaniu Europy od klęsk wojny powszechnej.

— Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego 5 Sierpnia Prezes ogłosił wypadek wyboru który się odbył po biurach na Vice-prezesów Izby. Obrani zostali Vice-prezesami PP. Bixio, Jerzy Lafayette, Corbon, Gustaw de Beaumont, Cormenin i Lacrosse. Sekretarze wychodzący PP. Peupin i Robert, zostali obrani na nowo.

ANGLIJA.

Londyn, 7 Sierpnia. Dziś Lord Stanley zapowiedział, że jutro zada Ministrom pytania w przedmiocie spraw Sycylijskich.

W Izbie Niższej Lord Palmerston, odpowiadając Panu Howard oświadczył, że w rzeczy samej Anglija wespół z Francyą, wejdzie w pośrednictwo między Mocarstwami wojującemi we Włoszech.

— *Morning Chronicle* zapewnia, że Parlament będzie odraczany od czasu do czasu na krótkie termina, dla tego ażeby Rządowi dać możność zwołania go niezwłocznie w przypadku wybuchnienia powstania w Irlandyi.

— P. Smith O'Brien został nakoniec pojmany na stacyi drogi żelaznej w Thurles, odprowadzony niezwłocznie do Dublinu i zamknięty w więzieniu wczora zrana. Doheny żywo jest ścigany i spodziewają się że wkrótce też będzie schwytany. Powstańcy Irlandscy zostali przerażeni strachem panicznym gdy się dowiedzieli o wpadnieniu ich wodza w ręce władzy.

WŁOCHY.

Gazeta francuzka *Union* pisze: «Zapewniają nas, że goniec Gabinetowy przybyły 7 b. m. do poselstwa Sardyńskiego w Paryżu przywiozł wiadomość o opuszczeniu Lombardyi przez Króla Karola-Alberta i o wejściu austryaków do Medyolanu, w skutek kapitulacyi tego miasta. Król wrócił do swego Państwa na czele 4,500 ludzi z 64 działami; w odwrocie swoim nie był attakowany.»

— W Rzymie, 29 Lipca, po odebraniu wiadomości o niepowodzeniu armii Włoskiej, czynione były ze strony ludu manifestacye, ale bez właściwego zaburzenia. Hrabia Mamiani został upoważniony od Papieża do utworzenia nowego Ministerstwa z osób własnego wyboru i do przedsięwzięcia środków obrony dla uchowania całości Państwa Kościelnego. Listy prywatne dodają, że P. Mamiani pozostaje Ministrem Spraw Wewnętrznych i Zagranicznych. Portfel Wojny oddany jest hrabi Campelli, a Sprawiedliwości P. Rosa. Dalsze mianowania nie są jeszcze wiadome.

— Piszą z Neapolu pod d. 30 Lipca: «Eskadra angielska rzuciła kotwicę wczora, w zatoce Neapolitańskiej; składa się ona z siedmiu okrętów linijowych, 1 fregaty i dwóch statków parowych. Według traktatów, Francya i Anglija nie mogą mieć więcej nad cztery okręty w porcie Neapolitańskim, jeżeli ich jest więcej, te mają stać w Castellamare lub w Bahia. Admirał Baudin, a przed nim Xiążę de Joinville ściśle wypełniali tę umowę, ale anglicy nie są tyle skrupulatni i w tej chwili, ku powszechnemu zadziwieniu, ich dziesięć okrętów stoją przed miastem. Twierdzą że admirał Parker uczynił to w celu okazania Królowi nieukontentowania Rządu Angielskiego z powodu pewnej zamierzanej pożyczki przymuszonej, i która miała być rozciągnięta do rezydentów angielskich. Ale te domysły nie są uzasadnione, albowiem wiadomo, że Król odstąpił od swego zamiaru w tym względzie, i nikt nie może sobie wytłumaczyć dla czego dowodzca angielski lekceważy sobie traktaty i zwyczaje oraz dla czego wczora przybywając nie oddał zwykłego powitania. Ta oziębłość ma za przyczynę, jak sądzą, zamiary Króla względem Sycylii, wbrew przeciwne widokom Anglii. Gabinet Angielski myśli o rozciągnieniu protektoratu nad Sycyliją, podczas kiedy Król gotuje groźną wyprawę. W tej chwili 20 statków parowych stoi w gotowości do odpłynienia na brzegi Sycylii z wojskami, które się zbierają w Reggio.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

WIEDEŃ, *11 Sierpnia.* Odebrano dziś od marsz. Radeckiego raport z d. 6 Sierpnia z Medyolanu, donoszący że to miasto poddało się i marszałek wszedł doń dnia tegoż o południu, na czele 30,000 ludzi. Armija Sardyńska, w skutek zawartej umowy miała przejść Tessin 7 Sierpnia i tym sposobem territorium Lombardskie zostało całkiem oczyszczone od wojsk nieprzyjacielskich. Medyolan ogłoszony za zostający na stopie oblężenia; Xżę Schwartzenberg mianowany Gubernatorem wojennym — *Journal des Débats* zapewną twierdzi że Rządy Angielski i Francuzki zgodziły się na zasady pośrednictwa w sprawie włosko-austryackiej że Austrya dawniej już na nie przystała i że te są następujące: Austrya odda Lombardyą, pod warunkiem że ta ostatnia przyjmie na siebie część długu austryackiego; Austrya zachowa w swém posiadaniu kraje położone z tamtej strony Adigu. Te zasady są te same, na jakich był oparty dawny traktat Campo Formio. Do Wiednia i Turynu wysłani zostali z Paryżu posłowie z temi przełożeniami.

LONDYN, *9 Sierpnia.* Wczora w Izbie Lordów margr. Lansdowne, odpowiadając lordowi Stanley oświadczył, że Rząd Królowej Jmci używał wszelkich środków do pojednania Króla Neapolitańskiego z Sycyliją, a nie zdoławszy tego dokazać, poradził Sycylii iżby obrała sobie formę Rządu Monarchiczną i powołała na tron jednego z xiążąt Włoskich. Minister nie chciał odpowiedzieć na pytanie czy w

razie wyprawy Króla na Sycyliją, flota angielska wda się w tę wojnę, oświadczył tylko że flota w Neapolu znajduje się nie z rozkazu Rządu, ale z własnego rozrządzenia admirała Parker — W Izbie Niższej P. Berkeley, brat hrabi Fitzhardinge, wniosł postanowienie, iżby uznaném było, że wypada w wyborach na Parlament wprowadzić głosowanie tajne. Ten wniosek, któremu się oparł Pierwszy Minister, został przyjęty 86 głosami przeciw 81, ku wielkiemu zadziwieniu samejże Oppozycyi, która ten wypadek powitała powtórzonemi oklaski.

PARYŻ, *10 Sierpnia.* W tych dniach ostatnich Zgromadzenie narodowe przyjęło projekta Rządowe prawie bez zmian o składzie sądów Przysięgłych i o zarękach od wydawców gazet. W tymże czasie Rząd dozwolił wychodzenia niektórym zawieszonym gazetom i skutkiem tego *la Presse* już się ukazała — Po nader żwawym sporze wywołanym przez P. Ledru Rollin z powodu raportu Kommisyi śledczej o ostatniém powstaniu, Zgromadzenie Narodowe postanowiło iż wszystkie bez wyjątku akta śledztwa będą ogłoszone drukiem, jakkolwiek niektóre z nich mogą być dla pewnych osób dawnego Rządu drażliwe i kompromitujące.

(Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.)

LITERATURA.

SWIATŁO i CIENIE.

POWIEŚĆ NIEBOSZCZYKA PANTOFLA,

WYDANA PRZEZ

ELEONORĘ SZTYRMER.

TOM II.

XVIII.

(Ciąg dalszy.)

Stanisław zachwiał głową — i po chwili rzekł — Oj, cóś mi się zdaje że to zupełnie inna sprawa. Wiesz Jegomość Dobrodziej z kim był ten co mnie chciał zabić? — z tym samym łotrem co pod naszemi oknami krzyknął *gore!* i tutaj na pożar nas sprowadził. Borukając się ze zbójcą rozpatrzyłem obydwóch. To jakaś umowa. Jegomości widocznie nic złego zrobić niechcieli, ale mnie tutaj wyraźnie pod nóż wywołano.

— At, ktoby Waści aż tu na śmierć wyciągał — toć by cię mógł był na ulicy zabić?

— Oczewiście że mógł! tylkoć to nie on zbójca, ale ten drugi którego na ulicy niewidziałem. Zresztą nierozumiem tej matni, lecz jestem pewny że nie o moje pieniądze im chodziło. Złodzieje wiedzą że w oficerskich kieszeniach niema czego szukać.

— No, co się zrobiło to się już nieodrobi. Damy na mszą X. Proboszczowi że cię Bóg ochronił od zbójcy, a teraz idźmy szukać tej biednej Pani Kostyńskiej, i jeśli nie pogardzi naszą pomocą to ją razem z córką zabierzemy do naszego mieszkania.

— Chodźmy, — zawołał Stanisław.

Kiedy się to działo za Żelazną Bramą, bryka z Heleną szybko przelatywała ulice miasta, zwracała się umyślnie w różne strony żeby omylić pogoń jeśliby jaka była, i nareszcie zatrzymała się na Solcu przed wrotami drewnianego domu. Na sygnał podany od woźnicy wrota natychmiast się otwarły, bryka wjechała na podwórze i wrota znów zamknięto. Niebawem dwoje ludzi porwało Helenę, w mgnieniu oka przenieśli ją do podziemnego lochu i tam dopiero położywszy na słomie zdjęli z twarzy plaster co jej dotąd krzyczeć i widzieć przeszkadzał. Panna Kostyńska zostawała w stanie zupełnego omdlenia, twarz jej była pokryta śmiertelną bladością, powieki miała zamknięte jakby snem sklejone, niewidać było na niej żadnego znaku życia.

W izbie tego podziemnego mieszkania zgrai łotrów których Kuba był hersztem, znajdowało się ledwie kilka osób, gdyż inni znajdowali się w mieście. Na środku palił się kaganiec zwieszony ze sklepienia na żelaznych łańcuchach. Kilku obecnych łotrów pili gorzałkę, śpiewali i pląsali na notę drumli na której jeden z nich wygrywał. Jedna stara baba krzątała się koło gospodarstwa.

— Ej, matko! Ej, Lucyperowa! zawołał jeden z tych co przynieśli Helenę — zobacz jeno tę panienkę czy jeszcze żywa czy już ze strachu umarła, bo chociaż w drodze wyciąłem jej w plastrze dziurkę żeby mogła oddychać, ale kto wie? może już było zapóźno.

Lucyperowa skoczyła jak pantera na swoją zdobycz, — Precz! wy psy, od tej dziewczyny, krzyknęła — jeżeli jeszcze nieumarła, to w waszych pazurach pewnie ducha wypuści, a wtedy ani szeląga niedostaniemy z tego co Kubie obiecano za robotę. Precz! już ja sama się z nią sprawię.

To powiedziawszy, schwyciła omdlałą w silne dłonie, przeniosła ją do drugiej izby i zatrzasnęła drzwi za sobą. Tam, z biegłością pokazującą pewne doświadczenie zajęła się gorliwie przywołaniem jej do przytomności. Odsznurowała gorsecik, zdjęła z szyj korale, sprysnęła ją zimną wodą, dawała wąchać ocet siedmiu złodziei, odcierała, szeptała nad nią jakieś tajemnicze słowa, póki Helena nieotworzyła oczu. Lecz odzyskawszy przytomność, biedna dziewczyna zemdlała na nowo, jak tylko rzuciła wzrok na tę obrzydliwość która ją otaczała. Lucyperowa niezrażając się bynajmniej zaczęła pracować na nowo i powtórnie wróciła nieszczęśliwej działalność zmysłów i rozwagę. Helena długo niemogła pojąć co się z nią stało? dopytywała się nieustannie o matkę, wzywała jej z rozpaczą, prosiła Lucyperowę o litość, przemawiała do niej najczulej, najtkliwiej, błagała na kolanach o wypuszczenie z lochu, a gdy to wszystko zostało bez skutku, złożyła ręce i gorąco pomodliwszy się do Matki Boskiej, padła w milczeniu na pęk słomy dla niej przygotowany. Odtąd pomimo wszelkich usiłowań wciągnąć ją w rozmowę, Lucyperowa słowa od niej niemogła się

dowiedzieć. W krótce potem Helena znużona całą tą przygodą zasnęła jak gdyby w swoim własnym pokoju. Lucyperowa została przy niej na straży.

Nad rankiem wrócił Kuba, w złym humorze, rozdąsany i wściekły że mu się druga połowa wyprawy niepowiodła. Spójrzał na śpiącą Helenę z ukosa i zaczął się przechadzać po izbie z krótką fajką w zębach. Każdą razą kiedy koło niej przechodził przypatrywał jej się coraz baczniej, nareszcie jakby niemogąc się dłużej oprzeć ciekawości wziął świecę w rękę, siadł na ziemi obok samej Heleny i wypuściwszy z ust lulkę zaczął się jej przyglądać z największą bacznością. Kilka razy tarł sobie czoło, pracował nad przypomnieniem sobie jakiejś okoliczności życia i niemógł tego dokazać. Zatopiwszy się w zadumaniu, błądził duszą po ścieżkach ubiegłego czasu i wszędzie znajdował cóś takiego co go napełniało mimowolnie strachem. Kuba, który nigdy się niezastanawiał, teraz utkwiwszy wzrok w anielską twarz śpiącej Heleny coraz więcej grzązł w dumach, póki zdziwiona tém Lucyperowa silnie targnąwszy go za ramie nie spytała — co tobie Kubo?

— At, nic — tak, rzekł Kuba. Znałem tę panienkę, tego jestem pewny, tylko nie mogę sobie przypomnić gdzie i kiedy?

— To o tem tak się zamyśliłeś?

— I o tém i o drugiem. Wiesz babo, to dziwna rzecz! Kiedy patrzę na nią to tam w piersiach u mnie robi się tak ciepło jak gdybym gorzałki wypił, ale razem tak mi smutno że gotów bym płakać jak dziecko. Ot, powiadam ci prosto że mi się aż tęskno robi.

— Ej Kubo! tylko niezrób głupstwa, żebyś zapłaty nie stracił!

— Ach ty stara czarownico! — krzyknął Kuba z oburzeniem — wara od tych myśli jeżeli niechcesz żebym ci głowę roztrzaskał. Jej tu włos z głowy niespadnie, oddam ją temu z którym umówiłem się, choć prawdę powiedziawszy wolałbym ją wypuścić. Teraz żałuję żem się podjął tej roboty. Prosto żal mi żem ją wydarł matce.

— Kubo! Kubo! co ty pleciesz — zapomniałeś że drudzy mogą podsłuchać?

— Tak to prawda że te pieniądze do nas wszystkich należą i że sam niemogę się rozporządzać wedle swojej woli. At, i niezrobię głupstwa! — zawołał odwracając się od Heleny — czy ja dzieciuch czy co takiego? wszak ty mnie znasz.

— Otóż ja zaraz i pomyślałam sobie że ty żartujesz.

Lecz zaledwie Kuba znów spójrzał na Helenę, usposobienie zatwardziałości który usiłował obudzić w sobie, zgasło na nowo. Wzrok jego niemógł się oderwać od rysów śpiącej, jakiś tajemniczy prąd magnetyczny jakby bijący z jej pogodnego czoła, kruszył serce bandyty, obudzał w nim uczucia dotąd nieznane — tęsknotę, żal, litość, trwogę czegoś nierozgadnionego w przyszłości; — słowem nad tą zdziczałą grubą naturą dopełniała się jedna z tych niepojętych przemian moralnych które rozum ludzki napróżno by się kusił wytłumaczyć, gdyż one są cudem — prawdziwym i wielkim cudem łaski Bożej.

— Matko! rzekł Kuba, w pół głosa — teraz mnie jakiś strach napada! Weź jeno karty i wróż co to znaczy?

Lucyperowa pobiegła do drugiej izby i wziąwszy talję zasmolonych kart usiadła przy bandycie.

Kuba był dziwnie zmieniony.

— Żebym ciebie tak nielubiła jak rodzone dziecko, — odezwała się Lucyperowa, rozkładając karty, tobym cię wydała przed drugimi.

— A to wydaj sobie! — odpowiedział Kuba obojętnie.

— Ja bym cię miała zdradzić Kubusiu? — król, król, kralka, niżnik, tuz — ciebie zdradzić Kubusiu? Cha, cha, cha, czy to ja zapomniałam jakeś mnie od stryczka wybawił? — mnie starą babę! — a dla czego? — dla tego żeś z kościami poczciwy chłopczysko! Otóż za to, niech mnie teraz w kawałki porąbią; a już ja ciebie niewydam i nieopuszczę do śmierci. Niżnik, wyżnik, król! Źle Kubusiu!

— A co takiego?

— Albo niewidzisz że twoja karta wszystko w parze chodzi z wyżnikiem? sto razy tobie ciągnęłam a nigdy tego niebyło! dopiero wczoraj kiedyś wychodził na robotę i teraz przyplątał się do ciebie ten czerwony.

— Cóż on znaczy? powiedz wyraźnie.

— Oj Kubusiu! to mistrz szerokiego pola!

— Głupiaś babo! rzekł Kuba zamyslony, i mimowolnie zmieszał się i zbladł.

— Poczekaj, — teraz wypytam się kart kto tego czerwonego na ciebie sprowadzi? *(Dok. nast.)*

MEDYCYNA.

(Materyały do Nauki o Cholerze).

O CHOLERZE.

«Pomijam historję choroby nazwanej cholerą, ona mniej więcej wszystkim wiadoma. Przystępuję wprost do oznaczenia jej istoty (causa proxima).

I tak choroba nazwana cholerą jest to: kurcz (spasmus tonicus) całego systematu muskularnego, człowieka, pod wpływem woli niezostającego i w części zostającego, najbardziej zaś organów piersiowych, krtani, płuc, serca; żołądka i kiszek, zrodzony przez odbicie (motus reflexivus, Refllexbeweguug) drażnienia (irritatio) sprawianego w kiszkach przez robaki w nich będące (vermes intestinales); odbicie od szpiku pacierzowego (medulla spinalis) na muskularne systema, jako naturalna dążność do usunienia drażnika i drażnienia.

Robaki kiszkowe sprawujące drażnienie najprzód są: Oxyures vermiculares, które znajdywane były w ludziach od cholery zmarłych aż w kiszce próżnej (intestinum jejunium) gdy ich siedlisko zwyczajne jest kiszka prosta (intestinum rectum) wiadomo i poświęconym i profanom w sztuce medycznej, jak wielką irritacją sprawiają askarydy w kiszce

prostej — coż powiedzieć o irritacji w kiszce próżnej, która do ich obecności nie jest przyzwyczajona — Oprócz askaryd winą drażnienia są jeszcze i inne, jak: Ascaris lumbricoides, Trichocephalus dispar, Botryocephalus latus, Taenia Solium.

Usposobienie epidemiczne do cholery daje szczególny wpływ księżyca i planety na ziemię działającego, i na stworzenia na niej żyjące, wpływ zapewne elekromagnetyczny który nadaje systematowi nerwowemu człowieka, większą jak w stanie normalnym energją a stąd drażnienie (irritatio) mocniej czuć się daje, i oddziaływanie (reactio) jest silniejsze.

Tenże wpływ być musi i na robaki w kiszkach ludzi i zwierząt zostające, i nadaje im więcej energji, przez co niespokojność ich i drażnienie w kiszkach musi być mocniejsze. Dowodem szczególnego wpływu elektro-magnetycznego na ziemię i jej atmosferę jest postrzeżona w tym roku zmiana w elektryczności atmosfery, przy doświadczeniach w Wiedniu, toż samo postrzeżono na igle magnesowej. Dowodem podwyższonej energii systematu nerwowego u ludzi, w latach trzech ostatnich, włączając bieżący, są wypadki polityczne w połowie Europy, mnogość chorób nerwowych jako-to: kurczów, konwulsji, bolów nerwowych (spasmi tonici, clonici, Hyperaesthaesiae), przepuszczających feber (febris intermittens) i t. p. Toż było w latach 1828, 1829, 1830 i 1831.

Dowodem szczególnego wpływu elektro-magnetycznego na robaki kiszkowe we wszystkich latach wyżej wymienionych jest panowanie gorączek robakowych (febris verminosa) hemorrhoidów białych i krwistych (*) konwulsji od robaków kiszkowych.

Usposobienie indywidualne do cholery ma każdy prawie człowiek, gdyż każdy prawie od wieku dziecinnego aż do starości ma w kiszkach robaki. Szczególniej zaś podlegają jej ludzie niższego stanu, jako mający więcej robaków kiszkowych, którym sprzyjają używane przez nich pokarmy mączne. Tu może kto zarzucić, że żydzi, używając czosuku i cébuli, czego robaki nieznoszą, powinni najmniej chorować i umierać od cholery. Przypomnijmy sobie ich niechędóstwo, pokarmy także mączne, bojaźń która w kurcz kiszek i serca łatwo się zamienia, a znajdziemy odpowiedź. Ludzie niższego stanu jeszcze dla tego więcej podlegają cholerze, że u nich systema muskularne lepiej rozwinięte a za tém i systema nervorum motoriorum. Ludzie wyższego stanu podlegają cholerze mniej, bo częściej się leczą, a więc leczą się i od robaków, mają ich w kiszkach swoich mniejszą ilość, i u nich więcej rozwinięte systema nervorum sensitivorum.

Kto i z wyższego stanu w czasie panowania cholery niedoświadcza cklenia, bolu około serca, szczególniejszej niespokojności umysłu, przelatujących i stałych bolów (Hyperaesthaesiae)?

(*) Patrz broszurę D-ra Mackenzie o Hemorrojdach.

Objaśnienie symptomatów cholery:

Cholerę często poprzedza cklenie, w okolicy żołądka lub niżej, ból koło serca, zawrót głowy; gastryczne znaki; jak: nieczystość języka, brak apetytu, pełność w żołądku (abdomen) nudności, lekka diarea, przelatujące bóle w nogach, rozszerzenie zrzenicy (pupilla dilatata), siność pod oczami.

Któż zaprzeczy że te symptomata nieznamionują robaków kiszkowych i drażnienia błony sluzowej kiszek a także oddziaływania na nie (reactio per reflexionem), że nie stanowią opisanej w tylu medycznych dziełach gorączki robakowej (febris verminosa). Symptomata gastryczne często ustępują kieliszkowi wodki z piołunowemi kroplami, a gorączka miksturze z infuzji cytwarowego nasienia i soli amoniackiej — jednak wracają.

Kto niedbały, ten pozwala symptomatom gastrycznym zamienić się w formalną cholerę; następuje przy rozszerzeniu się zrzenicy womit, diarrea, kurcz w nogach i rękach, ściśnienie w piersiach, głos choleryczny, wyraz twarzy choleryczny; niknie puls, chłodnie i czernieje lub sinieje całe ciało — po nich śmierć pewna!! Skądże to pochodzi? Żołądek kurczy się i wyrzuca wszystko co w nim jest, nawet niekiedy robaki kiszkowe. Kiszki kurczą się i wyrzucają płyny w nich zawarte, które przy drażnieniu błony sluzowej (membrana mucosa) przez robaki, powiększają się obfitszem wydzielaniem się sluzu (mucus). Kurczą się muskuły rąk i nóg w skutek odbicia irrytacji kiszkowej przez szpik pacierzowy, i nerwy ruchu z niego wychodzące, na muskuły rąk i nóg. Ściśnienie w piersiach, ciężki oddech następuje w skutek skurczenia się muskułów między-żebrowych, i włokn muskularnych bronchorum, eorumque ramorum; głos choleryczny w skutek kurczu chordarum sonorarum rimae glottidis; wyraz twarzy choleryczny zależy od kurczu naczynek krwistych, przez co niknie zwyczajna pełność twarzy (turgor faciei). Niknie puls w skutek kurczu serca i włokn muskularnych wszystkich naczyń krwistych. Auskultowałem serce i słyszałem tylko lekki, krótki (sonus follicularis) żadnego stuku (pulsatio) dowodzącego systole et diastole.

Chłodnie całe ciało w skutek ustania obiegu krwi, a więc i odżywiania (nutritio). Sinieje całe ciało, bo krew stagnuje, nasyca tkanki fizycznym sposobem; wreszcie krew po odbytém odżywieniu (nutritio) dostaje czarnego koloru, przesycona gazem kwasu węglowego, i nadaje go ciału. W tęczy oka (iris) odkryto także włókna muskularne które się kurczą i rozszerzają zrzenicę — kurczą się sfinktery pęcherza i kiszki prostej, zjawia się niekiedy (erectio penis).

Wszystkie te kurcze następują razem lub pojedyńczo w skutek drażnienia sprawianego przez robaki w kiszkach, przeniesionego za pomocą nerwów do szpiku pacierzowego i odbitego przez nerwy ruchu, na cały system muskularny (reflexio, Reflexbewegung). Kichamy w skutek irrytacji nerwów nosa tabaką — kaszlamy w skutek irrytacji nerwów płuc albo rurek oddechawych — (Lekarz co zna fizyologję

nową, zrozumie mię łatwo). Kurcze nie zawsze są w całym systemacie muskularnym, napadają organy, jak się zdaje odpowiednio miejscu przez robaki sprawionej irrytacji. Szczęśliwy kto niedostaje kurczu serca, ten najprędzej może być uratowany. Widziałem chorych co tylko kurczu serca dostawali i w jednej chwili sta[illegible]się sinemi i chłodnemi. Często bywa tylko kurcz ż[illegible] jest womit, zależy to od indywiduum chorego, któr[illegible]e lęka, bo bojaźń łatwo sprawia kurcz serca; od nierozwiniętego systemu muskularnego, a także od nizkiego stopnia irrytacji i jej miejsca. — To znowu bywa tylko diarrea, która zaniedbana sprowadza kurcze innych organów. Kurcze w nogach ustają prędko, bo podlegają woli, ustępują cisnieniu i nacieraniu drażniącemi spirytusami. Kurcze wewnętrznych organów, a mianowicie serca, najsilniejszego muskułu, trwają do końca życia, bo trudny dostęp do tych muskułów, a przeciw-kurczowe lekarstwa (antispasmodica) płynne i stałe, dawane wewnątrz lub wcierane zewnątrz, po nastąpionym kurczu serca i naczyń niemogą działać, bo do krwi niewchodzą. Ustaje bowiem obieg krwi (circulatio), ustaje wsasywanie (resorptio), lekarstwa tedy niemogąc przejść z żołądka w krew lub przez skórę do naczyń krwistych, niemogąc działać na szpik pacierzowy, lub same muskuły skurczone i ich nerwy, niemogą mieć, niestety! żadnego skutku.

Leczenie.

1) Zapobieganie, czyli leczenie od przyczyn i usposobienia do cholery.

Codzienne używanie rano, w południe i wieczorem lekarstw przeciw-robakowych (anthaelmiutica), najlepiej przed jedzeniem w kieliszku wódki, najbardziej tych które mają własności przeciw-kurczowe (antispasmodica); lub łącząc po kilka na raz; jak to: Extractum Seminum Cinae eathereum, Extr. filicis maris aethereum. — Oleum Absynthii aethereum — Oleum Valerianae off. aethereum — Camphora — Oleum petrae — Oleum terebinthinae — Oleum Dippelii — rozpuszczane w Eterach — Murias ammoniae, Murias sodae rozpuszczone w zimnej wodzie lub nastojce Ligni Quassiae— te bowiem lekarstwa niszczą robaki, uspokajają je, i uspokajają systema nerwowe. Częste wąchanie olejku terpentynowego, *Dieta* mięsna bardzo słona, umiarkowane użycie spirytusowych napojów gorzkich, wystrzeganie się wszystkiego słodkiego, mleka, cukru, nawet w herbacie i kawie — używanie czosnku i cybuli; picie wody z kubka kwasyowego, swobodny umysł, wesołe towarzystwo lub ciągłe nienatężające zajęcie, odwaga, i pewność siebie.

2) Leczenie choleryny. Przy nastąpionych womitach i diarrei, jeżeli puls niezniknął jeszcze i cyrkulacja krwi się odbywa, dawać wąchać Olej terpentynowy, i smarować brzuch tymże olejem; dawać wewnątrz wyżej wymienione przeciw robakowe lekarstwa, lód, zimną wodę z solą kuchenną, Opiata, Castoreum, Moschus — łącząc z niemi lekarstwa przeciw Diarrei jakto Tinctura Colombi — Catechu — Elixir viscerale Hoffmani i t. p. W ślad za temi puszczać krew w znacznej ilości, w celu osłabienia systematu nerwowego, kłaść chorego w ciepłą wannę w której nacierać ciało silnie drażniącemi lekarstwami, szczególniej plecy (spina vel dorsum). Okładanie prześcieradłami moczonemi w zimnej wodzie dobre jest u dzieci. Dalej bańki krwiste na plecach, do 20 — synapizmy na toż miejsce i w okolicy serca, żołądka, kiszek — Moksy na plecach i sercu. Eteryzowanie chorego, kiedy jeszcze niema kurczu serca, możnaby probować, ja niedoświadczałem niemając czasu, sposobności i narzędzi. Gdy jeszcze nie nastąpił kurcz serca, i trwa wsasywanie (resorptio) eteryzowanie może mieć wielki skutek, bo znosi czucie i ruch, drażnienie i oddziaływanie, a więc ból pod sercem i kurcze.

Leczenie cholery zupełnej. Gdy zniknie puls, to jest nastąpi zupełny kurcz serca, zostaje tylko dla medyka w rozpaczy do użycia moxa, (stawilem ją pokilka razy z waty i alkoholu w okolicy serca i na grzbiecie bez skutku) rozpalone żelazo na sercu i grzbiecie z boków wyrostków kręgowych (processus spinosi); elektryzowanie stosem Wolty lub maszyną elektryczną; magnetyzowanie sposobem Messmera (probowane bez skutku), lub magnesową sztabą.

W czasie palenia raz moksy na sercu już prawie umierającego, pod czas chwilowego omdlenia chorego, poczułem puls w jego ręce za który trzymałem, który zniknął na nowo za powrótem do zmysłów. To daje nadzieję że eteryzowanie lub palenie rozgrzanem do białości żelazem chorych bez nadziei, przyniesie skutek.

Myślałem i pisałem prędko — wśród dziennej i nocnej pracy lekarskiej; chcąc być użytecznym ludzkości pośpieszam z ogłoszeniem moich choć niedostatecznych postrzeżeń — są one tylko dziesięcio-dniowe. Czytelnicy i krytycy raczą być względni.

Lekarz miasta Latyczewa, Leonard Strużyński.

Latyczew, 1848 Lipca.

OD WYDAWCY.

W celu usunienia wszelkich wątpliwości Wydawca uznaje potrzebném uprzedzić swoją Publiczność, że drukowanie w feljetonach Tygodnika dzieła Zamek Krakowski przerywa się od czasu do czasu jedynie z powodu braku miejsca w tém piśmie, które się zapełnia rzeczami interesu czasowego i przeto niecierpiącemi zwłoki; lecz trzeci tom Zamku całkowicie jest przygotowany do druku, ciągi jego niebawem znowu ukażą się w Tygodniku i umieszczenie całkowitego dzieła będzie ukończone w czasie zapowiedzianym.

Позволяется печатать. 9 Августа 1848 года. *Ценсоръ И. Срезневскій.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.